

Sygn. akt *IV U 588/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Guniewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Rykała-Płodzień

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r. w Rzeszowie

sprawy z wniosku J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o emeryturę

na skutek odwołania J. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 04.04.2017 r. i z dnia 18.05.2017r. znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 04/04/2017 r. i z dnia 18.05.2017r znak: (...)w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy J. B. prawo do emerytury poczynając od dnia 6 marca 2017r. oraz ustala brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.-

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz wnioskodawcy J. B. kwotę: 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 588/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 marca 2018 r.

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2017 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016 poz. 887) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43) odmówił wnioskodawcy J. B. prawa do emerytury wskazując, iż w/w na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

J. B. złożył odwołanie od powyższej decyzji. Wnosił o ponowne rozpoznanie jego sprawy przedkładając nowe dowody na okoliczność wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Po analizie przedstawionej dokumentacji organ rentowy w dniu 18 maja 2017 r. wydał nową decyzję, którą zmieniał decyzję poprzednią i ustalał dla wnioskodawcy staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 13 lat i 7 miesięcy,

przypadający na czas zatrudnienia w/w od 1 grudnia 1978 r. do 30 czerwca 1992 r. Jednocześnie odmawiał mu przyznania prawa do emerytury wskazując, iż udowodniony okres jest niższy niż wymagane przez przepisy prawa – 15 lat.

Wyjaśniając dalej Zakład podał, iż nie uznał jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 1 sierpnia 1975 r. do 31 sierpnia 1976 r., albowiem w oparciu o zgromadzone dowody trudno uznać, że w/w w tym czasie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu wyłącznie pracę spawacza oraz okresów od 15 października 1992 r. do 17 maja 1993 r. i od 18 października 1993 r. do 14 maja 1994 r., gdyż nie można ustalić, że wówczas wnioskodawca wykonywał prace palacza kotła parowego lub wodnego typu przemysłowego. Organ powoływał się na polską normę PN-70/H-83136, zgodnie z którą jako nieautomatyzowane kotły parowe lub wodne typu przemysłowego należy rozumieć urządzenia z paleniskiem przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody ciepłem wywiązującym się w procesie spalania paliwa, których moc przekracza 1 MW przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388 K (115° C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 Kpa (ok. 7 at.).

Również i tą decyzję zaskarżył J. B.. W złożonym odwołaniu zakwestionował ustalenie organu rentowego jakoby nie wykazał 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Wskazał, iż ukończył szkołę budowlaną, zdał egzamin w kierunku ślusarstwo – spawalnictwo i uzyskał uprawnienia spawalnicze, po czym od 1 sierpnia 1975 r. do 31 sierpnia 1976 r. pracował w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) na stanowisku spawacza. Taką pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu. Podkreślał również, że w Szkole Podstawowej w W. pracował jako palacz, w soboty i niedziele, święta. Kotłownia mieściła się w piwnicach Szkoły, trzy kotły ogrzewały budynek Szkoły oraz Dom Nauczyciela. Do obowiązków w/w należało przygotowanie opału, obsługa pieców oraz czyszczenie i wywożenie popiołu na składowisko.

Ustanowiony przez odwołującego się w toku postępowania pełnomocnik w piśmie z dnia 18 lipca 2017 r. podtrzymywał twierdzenia i wnioski zawarte w odwołaniu i wnosił o zmianę zaskarżonej decyzji przez przyznanie J. B. prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych oraz zasądzenia na swą rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił naruszenie normy art. 184 ustawy emerytalno – rentowej z 17 grudnia 1998 r. oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Podnosił, iż ustalenia organu rentowego w kwestii stażu pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych są błędne. J. B. w spornych czasokresach wykonywał bowiem pracę jako spawacz a później palacz CO, prace zaś takie ujęte są jako prace w warunkach szczególnych w powołanym wcześniej rozporządzeniu z 7 marca 1983 r. Charakter pracy w/w potwierdzić mogą świadkowie, o przesłuchanie których zawnioskował.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o ich oddalenie. Raz jeszcze organ rentowy podtrzymał twierdzenie o braku wypełnienia przez J. B. przesłanek uzyskania prawa do emerytury w trybie art. 184 ustawy emerytalnej, z uwagi na brak udokumentowania 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sprawy z odwołań J. B. od decyzji z 4 kwietnia 2017 r. i 18 maja 2017 r. zostały połączone do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia.

Poza sporem pozostaje, że na dzień 1 stycznia 1999 r. J. B. wykazał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 13 lat i 7 miesięcy stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Nadto we wniosku o emeryturę zawarł oświadczenie, że nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. urodził się (...)

W dniu 6 marca 2017 r. złożył w ZUS wniosek o przyznanie prawa do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na staż pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty ZUS w dniu 4 kwietnia 2017 r. 2017 r. wydał zaskarżoną w sprawie decyzję, którą odmawiał wnioskodawcy przyznania prawa do świadczenia.

Wobec przedłożenia przez J. B. nowych dowodów w sprawie ZUS w dniu 18 maja 2017 r. wydał kolejną decyzję. Zmienił nią decyzję poprzednią ustalając dla w/w staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 13 lat i 7 miesięcy. Jednocześnie stwierdzał, iż staż ten nie jest wystarczający do przyznania wnioskowanego świadczenia i odmawiał mu prawa do emerytury. Decyzja ta również stanowi przedmiot zaskarżenia.

(dowód: dokumentacja w aktach ZUS)

W czerwcu 1975 r. wnioskodawca ukończył (...) Szkołę Budowlaną w R., w zawodzie ślusarz – spawacz. Z dniem 1 sierpnia 1975 r. rozpoczął pracę w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w R.. Zatrudniony został jako spawacz. Zajmował się spawaniem siatek zbrojeniowych i okuć - elementów wykorzystywanych w budownictwie. Takie czynności świadczył do dnia 1 września 1976 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prac ślusarskich nie wykonywał. Razem z nim pracowali wówczas S. H. i K. M.. W wydanym świadectwie pracy pracodawca wskazał, iż J. B. zajmował stanowisko ślusarz – spawacz.

(dowód: zeznania wnioskodawcy J. B. k. 63b – 64, zeznania świadka S. H. k. 63b, zeznania świadka K. M. k. 63b, akta osobowe, dokumentacja w aktach ZUS)

Następnie w okresie od 1 grudnia 1978 r. do 30 czerwca 1992 r. J. B. pozostawał w zatrudnieniu w Gminnym Związku (...) w C. na stanowisku spawacza. Pracowała tam również D. T.. Okoliczność wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach potwierdził pracodawca w wydanym świadectwie pracy. Okres ten został uwzględniony przez organ rentowy do stażu pracy w szczególnych warunkach.

Już w czasie trwania tego zatrudnienia wnioskodawca w tzw. sezonie grzewczym podejmował dodatkową pracę jako palacz centralnego ogrzewania w kotłowni w Szkole Podstawowej w W.. Umowy o pracę zawarte zostały m.in. na okresy od 1 listopada 1990 r. do 15 kwietnia 1991 r., od 15 października 1991 r. do 16 maja 1992 r., od 15 października 1992 r. do 17 maja 1993 r., od 18 października 1993 r. do 14 maja 1994 r. Ponieważ w obu zakładach pracy, w których wnioskodawca był zatrudniony praca odbywała się w systemie zmianowym mógł łączyć wykonywanie pracy u dwóch pracodawców.

W kotłowni znajdowały się trzy kotły węglowe: kocioł ES - KA 6 o mocy 69 kW oraz dwa kotły ES – KA 10 o mocy 99 kW. Łączna moc kotłów obsługiwanych przez wnioskodawcę wynosiła 267 kW. Służyły one do ogrzewania centralnego ogrzewania Szkoły, w której uczyło się ok. 190 dzieci oraz domu nauczyciela obejmującego 5 mieszkań służbowych.

Kocioł ES – KA 6 spalał ok. 17,5 kg/h a kocioł ES – KA 10 – 25 kg/h paliwa. Średnie zużycie paliwa – węgla to około 160 ton w sezonie grzewczym. Przy uwzględnieniu rodzaju paliwa i ilości odpadu jaki ono pozostawia – ilość żużła, popiołu jaki pozostawał i musiał być usunięty i wywieziony to z kolei około 19 – 20 ton rocznie. Mając na uwadze moc zainstalowanych w kotłowni kotłów, zapotrzebowanie ciepła, powierzchnię grzewczą oraz ilość zużywanego paliwa stwierdzić należy, że były to kotły typu przemysłowego. Jako palacz c.o. J. B. obsługiwał kotłownię, hydrofornię, skład opału i skład żużła. Musiał przywieźć opał, obsłużyć i oczyścić piec oraz wywieźć popiół. Wypłacano mu dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. Pracę palacza c.o. w Szkole razem z wnioskodawcą wykonywali także A. C. oraz T. K..

(dowód: zeznania wnioskodawcy J. B. k. 63b – 64, zeznania świadka D. T. k. 63b, zeznania świadka A. C. k. 63b, zeznania świadka T. K. k. 63b, opinia biegłego z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem i bhp k. 67 – 75 oraz opinia uzupełniająca k. 94 – 98, akta osobowe, dokumentacja w aktach ZUS)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody.

Na wiarę zasługują zeznania świadków – współpracowników wnioskodawcy z obu spornych okresów zatrudnienia złożone w jasny i konsekwentny sposób. Słuchani S. H. i K. M. pracowali z nim w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w R., a A. C. i T. K. w Szkole w W., w związku z czym posiadają wiedzę o tym, jakiego charakteru czynności wykonywał. Zeznania ich są rzeczowe, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Korelują też z twierdzeniami J. B..

Zeznania świadka D. T. dotyczą zatrudnienia wnioskodawcy w Gminnym Związku (...) w C., który nie był okresem w sprawie spornym. Został on przez ZUS uwzględniony jako czas pracy w warunkach szczególnych, o czym przesądzono w decyzji z dnia 18 maja 2017 r.

Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy oraz dokumentacji zgromadzonej w aktach organu rentowego. Treść ich i forma nie budziły wątpliwości.

Na okoliczność warunków wykonywania pracy przez wnioskodawcę, rodzaju wykonywanych czynności i charakteru pracy w trakcie zatrudnienia w Szkole Podstawowej w W., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i organizacji i zarządzania przemysłem. Podkreślić należy w tym miejscu, że Sąd w pełni akceptuje wydaną przez biegłego opinię. Podstawą jej wydania były dokumenty zawarte w aktach osobowych wnioskodawcy, dowody zawarte w aktach sprawy sądowej i zgromadzone w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym, które biegły poddał wnikliwej analizie. Wnioski opinii są jasne i logiczne oraz prawnie uzasadnione a opinia sporządzona została zgodnie z wiedzą i sztuką obowiązującą w tym zakresie. W oparciu o opinię możliwym stało się przesądzenie, charakteru zatrudnienia J. B. jako palacza c.o.

Na skutek zarzutów do powyższej opinii złożonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Sąd zwrócił się do biegłego o sporządzenie opinii uzupełniającej wzywając do odniesienia się do nich. Zarzuty dotyczyły założonej i przyjętej w opinii definicji pieców przemysłowych i zasad kwalifikowania stanowiska pracy - palacza c.o. pod kontem pracy w warunkach szczególnych. Zakład powołując się na opinię złożoną w innej sprawie przez innego biegłego o specjalności zbieżnej ze specjalizacją biegłego opiniującego w niniejszej sprawie, powoływał się na ogólnie przyjętą definicję pieca typu przemysłowego odpowiadającą polskiej normie PN-70/H-83136. Zgodnie z normą jako nieautomatyzowane kotły parowe lub wodne typu przemysłowego należy rozumieć urządzenia z paleniskiem przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody ciepłem wywołującym się w procesie spalania paliwa, których moc przekracza 1 MW przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388 K (115° C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 Kpa. Podkreślał dalej, że stanowisko biegłego zajęte w przedmiotowej sprawie pozostaje odosobnione i nieuprawnione, i wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp.

Z wniesionym zarzutami do opinii nie zgodził się wnioskodawca, działający przez pełnomocnika. Stwierdzał, iż są one nieuzasadnione, gdyż opinia jest spójna i kompleksowa.

W wydanej opinii uzupełniającej biegły podtrzymał twierdzenia i wnioski zawarte w opinii zasadniczej. Wskazywał, że kocioł grzewczy może być również kotłem typu przemysłowego, o ile jego parametry - moc, ilość podanego paliwa itd. jest dostatecznie duża. Zauważał, że pojęcie pracy w warunkach szczególnych oznacza wykonywanie prac związanych z czynnikami ryzyka. W przypadku pracy palacza są to: ryzyko wybuchu kotła, możliwość urazów i poparzeń, pożar i zatrucie tlenkiem węgla, zagrożenie alergiczne, zaburzenia układu oddechowego, praca w zapyleniu - co stwarza ręczny załadunek węgla, miazgi, popiołu, a także hałas i mikroklimat w kotłowni. Takie czynniki ryzyka, w ocenie biegłego dotyczą pracy palacza obsługującego ręcznie kocioł o mocy 200 kW, jak i kocioł o mocy 1 000 kW. Stwierdzał biegły nadto, iż przywoływana przez organ rentowy norma nie definiuje pojęcia kocioł przemysłowy a jedynie kocioł grzewczy. Podnosił również, że w swojej pracy zawodowej nie widział kotła o mocy ponad 1 MW, który byłby załadowywany, obsługiwany ręcznie i gdzie załadunek węgla, odbiór żużla byłby ręczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew wniesionym zarzutom, sporządzone w sprawie opinie są wnikliwe, wyczerpujące, logiczne i spójne a wnioski w nich zawarte prawidłowo uzasadnione a zatem brak jest podstaw, aby je podważać. Merytoryczna analiza poczynionych przez biegłego wniosków pozwala na przyznanie jego opiniom waloru wiarygodności. Zarzuty zgłoszone względem wydanej opinii pozbawione są racji, a biegły szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do nich i wyjaśnił wszystkie zgłaszane wątpliwości. Sąd wnioski te uznał za logiczne i przekonujące. Nie może również uchodzić uwadze fakt, że zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, posiadanego doświadczenia przy

uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Wnioski ostateczne i ocena warunków zatrudnienia wnioskodawcy, a także charakteru wykonywanych przez niego prac należą do Sądu orzekającego.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp, albowiem w przekonaniu Sądu sporządzona w sprawie opinia jest opinią pełną, zawiera przekonywujące wnioski, wyczerpująco odpowiada na stawiane przez Sąd pytania a zatem brak jest potrzeby dopuszczania w tym zakresie dowodów dodatkowych. Zagadnienie, czy sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (nie publikowanym), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 kpc. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 869; z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 408). Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 807; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 161; wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13 poz. 408 oraz wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 612).

Sąd zważył, co następuje:

Wnioskodawca J. B. wystąpił o przyznanie mu emerytury w trybie przewidzianym w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2017 poz. 1383), urodził się bowiem 20 stycznia 1957r.

W przepisie tym zostało przewidziane prawo do wcześniejszej emerytury dla zamkniętego katalogu ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy do końca 1998 r. spełnili ustawowo określone wymogi stażowe. Różnicowanie warunków przechodzenia na emeryturę ubezpieczonych, o których mowa w powoływanym przepisie ustawy w stosunku do innych ubezpieczonych dokonane zatem zostało nie tylko według kryterium urodzenia, ale także według dodatkowego kryterium posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego stażu "zawodowego" i ubezpieczeniowego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r. II UZP 14/06 OSNP 2007/13 – 14/199).

Art. 184 dotyczy więc tylko tych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia ustawy w życie o emeryturach i rentach tj. 1 stycznia 1999 r. osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn).

Takim ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochodu budżetu państwa.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie zastosowanie znajdują też przepisy wydane przez Radę Ministrów w dniu 7 lutego 1983 r. rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43). Stosownie do jego § 4 ust. 1, mężczyzna, który wykonywał prace

w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Po rozstrzygnięciu kwestii podstawy ubiegania się przez wnioskodawcę o prawo do świadczenia ważkie znaczenie ma ustalenie czy okres nie uznany przez organ rentowy za czas pracy w warunkach szczególnych rzeczywiście nim nie jest.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia J. B. uznania okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w R., a później w Szkole w W. za czas pracy w warunkach szczególnych wskazując, że brak jest dokumentów potwierdzających powyższe w sposób niewątpliwy. W przekonaniu Sądu Okręgowego stanowisko organu rentowego nie jest jednak uzasadnione. Materiał dowodowy bowiem zgromadzony w postępowaniu, głównie w postaci zeznań świadków poświadczających twierdzenia wnioskodawcy, wspieranych przez opinię biegłego sądowego oraz dowody z dokumentów pozwolił przesądzić, iż J. B. w spornych okresach wykonywał prace kwalifikowane jako prace w warunkach szczególnych.

W (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w R. zatrudniony został jako spawacz i takie też czynności przez cały okres pracy tj. od 1 sierpnia 1975 r. do 1 września 1976 r. wykonywał. Zeznania współpracowników wyjaśniły i potwierdziły zarazem twierdzenia J. B., odnośnie charakteru jego zatrudnienia i wykonywanych obowiązków. Zauważyć wypada w tym miejscu, dzieląc jednocześnie pogląd Sądu Najwyższego, iż ustalenie jakie prace wnioskodawca faktycznie wykonywał, nie zaś nazwa zajmowanego stanowiska, przesądza o ewentualnym istnieniu przesłanek dla przyznania dochodzonego świadczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r. II UK 337/03 OSNP 2004/22/392).

Prace przy spawaniu J. B. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu, zaś prace takie ujęte są w rozporządzeniu Rady Ministrów w dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) w wykazie A dziale XIV pod poz. 12.

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca pracę w warunkach szczególnych wykonywał także w ramach umów o pracę zawartych na tzw. sezony grzewcze w Szkole Podstawowej w W. tj. m. in. od 1 listopada 1990 r. do 15 kwietnia 1991 r., od 15 października 1991 r. do 16 maja 1992 r., od 15 października 1992 r. do 17 maja 1993 r., od 18 października 1993 r. do 14 maja 1994 r. Do obowiązków J. B. należało wówczas ręczne zasypywanie węgla wcześniej przywiezionego do kotłowni, do kotłów – ręczny załadunek paliwa na ruszt, śledzenie parametrów kotłów, utrzymywanie ich sprawności, usuwanie odpadów z paleniska i rusztu oraz ich wywóz z kotłowni. Łączna moc kotłów obsługiwanych przez w/w wynosiła 267 kW i wykonywał ich obsługę ręcznie. Liczba kotłów, ilość powierzchni do ogrzania, ilość paliwa jakie musiało być użyte – ok. 160 ton i ilość odpadów jakie należało usunąć z kotłów – ok. 20 ton w sezonie grzewczym, zdaniem Sądu przesądza, iż były to kotły typu przemysłowego. Wnioski takie oparte zostały na opinii biegłego z zakresu bhp wydanej w sprawie. W pracy wnioskodawcy występowały liczne czynniki ryzyka – wysoka temperatura, mikroklimat, zapylenie. Narażenie na nie gratyfikowano wypłatą specjalnego dodatku z tytułu warunków szkodliwych.

Prace, które J. B. wykonywał jako palacz c.o. w Szkole w W., czyli prace nieautomatyzowane palaczy rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, ujęte są wykazie A dział XIV pod. poz. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. jako prace w warunkach szczególnych.

Tym samym stwierdzić należy, że dowody z dokumentów, opinia biegłego wraz z zeznaniami świadków dotyczącymi przebiegu zatrudnienia wnioskodawcy w spornych okresach, w pełni dają podstawę do ustalenia charakteru zajmowanych przez niego stanowisk pracy, jak i ram czasowych pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia oraz uwzględniając okres w sprawie niesporny a wynoszący 13 lat i 7 miesięcy, stwierdzić należy, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się ponad 15 letnim wymaganym stażem wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Spełniał na ten czas również wymóg ogólnego stażu ubezpieczeniowego. Wobec osiągnięcia z dniem 20 stycznia 2017 r. wymaganego wieku, mógł występować o ustalenie prawa do emerytury. Wniosek o świadczenie złożył 6 marca 2017 r.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie i stosownie do art. 47714 § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję przyznając J. B. prawo do emerytury poczynając od dnia 6 marca 2017 r. tj. daty spełnienia ostatniej przesłanki warunkującej nabycie prawa do świadczenia.

Wobec faktu, iż ustalenie wszystkich niezbędnych elementów warunkujących przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury nastąpiło dopiero w postępowaniu sądowym, Sąd stosując art. 118 ust.1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustalił brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego uzasadnia treść art. 98 kpc oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1800).